WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za wurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południowy 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu „Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 229. Kraków, sobota 25 maja 1907 r. Rok XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 24 maja 1907.

Kalendarzyk kościelny. Dziś w piątek Suchy dzień, N. P. Marji, jutro w sobotę, Suchy dzień, Grzegorza VII i Urbana, papieży.

Kalendarzyk astronomiczny. Dzisiaj wschód słońca o godz. 3 min. 45, zachód o godz. 7 min. 28; długość dnia godzin 15 minut 43.

— PARK D-RA JORDANA. W sprawie Parku dra Jordana dowiadujemy się że obecnie kierownictwo parkiem, jak również nad warstatami dla uczniów szkół średnich pozostanie aż do końca roku szkolnego w rękach pani Jordanowej. Po feryach opiekę nad parkiem, oraz nad warsztatami obejmuje prawdopodobnie gmina miasta Krakowa przy współudziale obywatelskiego kuratoryum.

— **Sprawy miejskie.** Komisja brukowo-kanałowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła program budowy kanałów na rok 1907, oraz program budowy chodników i bruków.

Wczoraj odbyła również sekcja V posiedzenie na którem uchwalono przyjęcie do gminy 30 osób na podstawie 10-letniego zamieszkania w gminie; natomiast odmówiono 7 osobom przyjęcia z braku wymogów ustawowych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Kasa zamawiań teatru miejskiego rozpoczęła już sprzedaż biletów na gościnne występy p. Ferdynanda Feldmana, artysty sceny lwowskiej.

Pod koniec sezonu bieżącego publiczność krakowska będzie miała sposobność podziwiać jednego z pierwszych aktorów polskich. Nazwisko Feldmana nie jest znane w mieście naszem, tak, jak na to zasługuje wyśmienity wykonawca Fromental'a w „Safandułach“ Sardou, Rejenta w „Panu Damaz.“ Blizińskiego, Bezsiemionowa w „Mieszczanach‘ Gorkiego, Bos w „Nadziei“ Heijermansa itd. Starsze pokolenie bywalców teatralnych pamięta go z epoki jego młodocianej za dyrekcyi Koźmiana, który wraz ze sławnym Rychterem był pierwszym pedagogiem dzisiejszej podpory teatru lwowskiego. Po kilkuletnim pobycie w dyrekcyi Koźmiana Feldman wyjechał do Lwowa — i tam przebywa stale od lat 18. Dziś jest ulubieńcem publiczności lwowskiej a każdy rok jego pracy scenicznej przynosi dorobkowi jego artystycznemu szereg ról, odtworzonych z imponującą fantazyą twórczą. Jak każdy aktor niepospolitej miary, tak samo i Feldman nie ogranicza się na terenie skąpego wydziału ról — i choć tradycyjnie uchodzi za „komika“ — repertuar jego składa się też z całego szeregu postaci seryo charakterystycznych. Niektóre z nich jak Kozodój z „Dzwonu Zatopionego“ Hauptmana, mają już swoją tradycyę zachwytów publiczności i krytyki. — Obok niej: Bezsiemonów w „Mieszczanach“ i Bos w „Nadziei“ stanowią czoło jego dramatycznego repertuaru. Po za temi — komedya wszelkiego typu nie wchodzi na scenę lwowską bez udziału Feldmana. Trzy popisy komedyowe: Fromental w „Safandułach“ Rejent w panu Damazym i „Kegelberg“ w „Automobiliście“ odegra znakomity gość przed publicznością krakowską już w pierwszym tygodniu swoich występów.

— **Z teatru ludowego.** Sztuka p. t. „Bohaterzy z pod Portu Artura“, budzi ogólne zajęcie. Próby w pełnym toku, w których bierze udział cały personal teatru. Wystawę i maszynerje do zatopienia okrętu, przygotowano z wielkim nakładem. Imitacje torped i bomb podczas zdobycia Portu Artura, przygotowuje pyrotechnik, p. Mądrzykowski. Nowe kostiumy. Sztuka ta graną będzie trzy razy z rzędu, a mianowicie: w sobotę, w niedzielę po południu i wieczorem.

— *Pożar Woli Radłowskiej.* Dnia 22 bm. około 8 godz. zrana wybuchł pożar w Woli Radłowskiej, którego pastwą padło dziesięć domów włościańskich i tylko dzięki nadludzkiemu ratunkowi ochotniczej straży pożarnej nie pochłonął kilkadziesiąt zabudowań. Ogień powstał najprawdopodobniej przez porzucenie niedopałku z papierosa przez chłopców. Dzisiaj 23 bm. około 6 wieczorem wybuchł znów z nieznanych przyczyn pożar w Jelowicach przy Wiśniczu, którego pastwą padły dwie zagrody włościańskie.

— **Porządek rozpraw karnych** czerwcowej kadencji sędziów przysięgłych obejmuje dotąd tylko cztery następujące rozprawy: dnia 3 czerwca dwudniowa rozprawa o występek obrazy czci przeciw Tadeuszowi Majewskiemu, dnia 5 czerwca przeciw Wiktorowi Bachowskiemu o występek obrazy czci; dnia 6 czerwca przeciw Wojciechowi Gawlikowi o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i dnia 7 czerwca przeciw Lajzorowi Zimmerspitzowi o zbrodnię zgwałcenia.

Kraków Podgórze-Wieliczka.

Na 49 miejsc wyborczych okręgu 40, otrzymaliśmy dotychczas wiadomości zaledwie z 10 wsi, które podajemy w niżej umieszczonej tabelce.

	Dr Bujak	Wójcik	Klemensiewicz
Nowa wieś	154	24	161
Mogiła	62	142	12
Czarna wieś	191	4	228
Zielonki	82	353	166
Półwsie zwierzynieckie	178	1	205
Dąbie	46	4	118
Zwierzyniec	71	1	138
Grzegórzki	172	8	287.
Prądnik biały	29	25	159
Bronowice	197	217	88

Na dr. Bujaka padło więc dotychczas 1162 gł. na Wójcika 779, na Klemensiewicza 1562 głosów. Są to gminy podmiejskie, gdzie socjaliści cieszą się dużym wpływem.

Stołypin o sprawie agrarnej.

PETERSBURG. (Tel. Peters. Ajencyi) Na wczorajszem posiedzeniu dumy przyjęto projekt regulaminu Izby, poczem przystąpiono do dyskusyi agrarnej.

Prezydent ministrów Stołypin w obszernej mowie oświadczył, że rząd ma zamiar przedłożyć projekt agrarny, ponieważ wnioski komisyi nie mają szans, a taksamo rząd nie może się zgodzić na wnioski postawione w ciągu dyskusyi. Stołypin krytykował dalej projekty różnych stronnictw lewicy. Projekty te doprowadziłyby do prawdziwego przewrotu społecznego. Według tych projektów chłopi w prowincyach północnych otrzymaliby więcej niż po 150 dziesięcin ziemi, a w gub. Archangielskiej, nawet po 1300, natomiast w gub. Połtawskiej otrzymaliby oni po 9 dziesięcin. Widocznem jest tedy, że rozdział wszystkiej ziemi między wszystkich nie przyczynił się do usunięcia braku ziemi w rozm. prow. Będzie więc rzeczą konieczną uciec się do innego środka, który rząd sam zaproponuje mianowicie do emigracyi. Ludność Rosyi europejskiej wzrasta roczniet o 1.620.000 dusz. gdyby liczyć 10 dziesięcin na rodzinę, potrzebaby rocznie 3 i pół miliona dziesięcin dla tego przyrostu ludności Ostatecznym rezultatem byłby ponowny zamach stanu, gdyż nie pozwalanoby sobie odbierać swej własności i musianoby uciec się do siły. Pojawiają się propozycye, aby Rosyę zamienić w ruinę, a na jej gruzach wybudować nową ojczyznę. Sądzę, że Rosya nie padnie u progów drugiego stulecia, rączej sądzę, że znów się podniesie i nie zejdzie na drogę rozkładu, gdyż równałoby się to zgonowi. Stołypin poddał krytyce program Kadetów w którym zdaniem jego jest mnóstwo sprzeczności i który jest niejasnym. Rząd jednakże podejmie jedną myśl tej partyi, a mianowicie myśl ekonomicznej niezależności chłopów. Partya kadetów proklamuje zasadę pomocy państwowej dla ludności, a zasada ta stoi w jaskrawej sprzeczności z przymusowem wywłaszczeniem.

Wskazawszy na agitacyę wśród chłopów w prowincyach, Stołypin oświadczył dalej, że rząd przyłącza się do tych kół ludności, które życzą sobie poprawy bytu chłopów na drodze legalnej. Lecz istnieją także inne prądy, zwiększające jedynie rozruchy i zmierzające do połączenia wszystkich sił wrogich rządowi. Z Petersburga wysłane zostały listy, wydrukowane przez dzienniki prowincyonalne. Proponują one zabranie ziemi gwałtem. W takich warunkach można wnosić, że rzeczywiście istnieją usiłowania wywłaszczenia ziemi gwałtem. Niebezpieczeństwo

to jest jeszcze dalekiem, ale należy położyć granicę, której przekroczyć nie wolno.

Projekt partyi kadetów doprowadziłby do tego samego rezultatu co projekty stronnictw lewicy. Prezydent ministrów przedstawił następnie stanowisku rządu. Rząd chce polepszyć los chłopów, chce aby byli oni dostatnimi właścicielami, gdyż tam gdzie jest dobrobyt tam także kwitnie oświata i prawdziwa wolność. W tym celu musi być chłop wyrwanym z tych warunków, w których obecnie żyje, musi wejść w posiadanie owoców swej pracy. Wszyscy chłopi, którym ziemi niedostaje, muszą potrzebną ziemię uzyskać. Po wiedziano, że na ten cel będzie potrzeba 57 milionów dziesięcin, podczas gdy rząd posiada tylko 10 milionów dziesięcin, ale rząd dopiero dzieło swe rozpoczął.

Przeszedłszy do omawiania państwowej subwencyi mówił prezydent ministrów: Państwo jest chorem, a chorą jego częścią są chłopi, dlatego im przyjść z pomocą.

Wszystkie stronnictwa w państwie muszą w tem dziele wziąć udział. To byłoby wprawdzie socyalizmem państwowym, którego już w Europie często używano. Państwo mogłoby skupować ziemię prywatną i utworzyć z niej razem z domenami państwowymi i cesarskimi, fundusz ziemski. Ceny nie poszłyby z tego powodu w górę. Podaż ziemi jest znaczną, ci którzyby odczuwali brak ziemi mogliby pod korzystnymi warunkami otrzymać z tych funduszów pomoc.

Chłopi nie mogliby zapłacić wielkich procen t.w. których żąda państwo; jednakże państwo mogłoby objąć różnicę między stopą procentową obligacyi, a stopą procentową jaką uzna za normalną dla chłopów. Różnicę tą możnaby wstawić do budżetu. W ten sposób przyczyniliby się wszyscy do niesienia pomocy chłopom.
Co dotyczy przymusowego wywłaszczenia, to nie należy go uważać za środek zaradczy stworzyłoby ono w zrujnowanej Rosji jeszcze jedną zrujnowaną klasę, klasę zrujnowanych właścicieli dóbr.

Stołypin zakończył mowę następującemi słowami: Doświadczenie moje 10 letnie przekonało mnie, że należy ciągle pracować nad sprawą agrarną i że nie jest rzeczą możliwą odrazu ją rozwinąć. Proponuję skromną ale dobrą drogę, zaś wrogowie państwa chcieliby drogi radykalizmu, drogę zniszczenia historycznej Rosyi, oderwania się od tradycyi kulturalnej. Chcą oni wielkich zniszczeń, my zaś życzymy sobie wielkiej Rosyi. (Oklaski n aprawicy).

Telegramy.

REGULACYA PŁAC NAUCZYCIELSKICH.

LWÓW. (Urzędownie.) Filia ck. Biura kor. upoważnioną jest do stwierdzenia, że pogłoski jakoby przedłożenie do najwyższej sankcyi uchwalonego przez sejm galicyjski projektu ustawy kraj. o regulacyi płac nauczycielskich napotykało na przeszkody a nawet jakoby projekt ów miał być zwrócony namiestnictwu, są zupełnie z prawdą niezgodne.

FAŁSZYWA POGŁOSKA.

LWOW. Wiadomości podane przez dzienniki, jakoby w Trzebini podczas zgromadzenia wyborczego urządzonego przez kandydata partyi socyalno demokratycznej Kurowskiego, wybuchły zaburzenia, które spowodować miały wkroczenie siły zbrojnej, a w następstwie pociągnąć za sobą ofiary w ludziach, nie znajdują według zasiągniętych z urzędowego źródła informacyi dotąd wcale potwierdzenia.

KONCENTRACJA STRONNICTW CZESKICH.

PRAGA. W przyszłym tygodniu odbędzie się tu zebranie czeskich narodowych stronnictw wszystkich odcieni, celem zawiązania jednego wspólnego klubu w parlamencie.

CAR DO RADY PANSTWA.

PETERSBURG. Na telegram Rady państwa, wystosowany do cara z powodu oświadczenia rządu o wykryciu spisku odpowiedział car następującą depeszą:

„Dziękuję Radzie państwa z serca za wyrazy jej uczuć. Jestem przekonany, że będzie ona wiernie i silnie popierać mnie przy wszystkich przedsięwzięciach. Co do mego życia, nie jest mi ono drogiem, jeżeli tylko Rosja żyje w szczęściu, pokoju i sławie.

STOŁYPIN WOBEC RZEZI ŁÓDZKIEJ.

PETERSBURG. Gazeta „Ruś“, zamieściwszy wiadomości o przesłanej na ręce posła Babickiego depeszy donoszącej o gwałtach kozackich w Łodzi, podaje jednocześnie następujące szczegóły o posłuchaniu posła łódzkiego u prezesa ministrów Stołypina: „Dnia 20 bm. rano poseł Babicki był u prezesa rady ministrów i zakomunikował mu wiadomość o otrzymanej depeszy. Dowiedziawszy się o jej treści, p. Stołypin oświadczył, że, o ile mu wiadomo, rzecz się miała inaczej (?) i działania kozaków były odpowiedzią (!) na wystrzały z fabryki. Na to poseł odpowiedział, że o tem w depeszy niema ani słowa, nie wierzyć zaś jej nie ma zasady, ponieważ podpisały ją osoby znane, o których trudno przypuszczać, aby przekręcały fakty, w każdym jednak razie, gdyby nawet przypuścić, że wiadomość nie jest dokładna i że z fabryki dano strzały to z tego jeszcze nie wynika, aby można było urządzać rzeź. Stołypin obiecał przeprowadzić śledztwo.“

ZAWIESZENIE „RUSI“.

PETERSBURG. Komendant Miasta zawiesił wydawnictwo gazety „Ruś“

FABRYKACYA BOMB W ROSYI.

PETERSBURG. „Nowoje Wremia“ podaje szczegóły o wykryciu fabryki bomb w Kuskale (Finlandya). Była to doskonale urządzona odlewnia form do bomb i laboratoryum z mnóstwem instrumentów i narzędzi. Cztery koszyki zawierały już bomby, kosz [illegible]rtów, 35 funtów czarnego płynnego dynamitu zwanego „ekstradynamitem“ kwas siarczany, rtęć piorunującą, nową kompozycyę wybuchową barwy zielonej, zbliżoną siłą eksplozyi do japońskiej szemyzy, oraz mnóstwo innych materyałów. Przy wyrabianiu bomb ujęto 11 młodych ludzi, w tej liczbie 6 studentów, dwie młode kobiety i ucznia szkoły handlowej. Aresztowani nie ukrywają, iż są rewolucyonistami i oświadczyli, że była to szkoła fabrykacyi bamb, a takich szkół w Rosyi i Finlandyi jest kilka.

WYBUCH BOMBY.

PETERSBURG. W herbaciarni Związku prawdziwych Rosyan onegdaj około 1 w nocy eksplodowała bomba, którą, jak się zdaje, jeden z gości położył w miejscu ustępowem. Bomba wyrządziła tylko nieznaczne szkody.

W tem samem miejscu znaleziono potem drugą bombę

NAPAD NA STACYĘ.

PETERSBURG. Ubiegłej nocy około 20 uzbrojonych ludzi dokonało napadu na stacyę Obuchowo na linii mikołajewskiej. Zabili oni wy strzałami rewolwerowemi jednego żandarma i kilku wartowników, zdołali jednakże tylko nieznaczną sumę zrabować, gdyż musieli uciekać przed pomocą, która nadeszła zagrożonej stacyi.

WYBUCGH BOMBY W WARSZAWIE.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem w domu nr. 32, przy ulicy Muranowskiej rozległ się straszliwy huk, od którego wyleciały szyby w calem podwórzu tej posesyi. Jak się okazało był to wybuch bomby pode drzwiami mieszkania krawca damskiego Rosena, na trzeciem piętrze. Wybuch, który na szczęście nie spowodował żadnego wypadku z ludźmi, zburzył część klatki schodowej, wybił drzwi i zarysował ściany.

Miejsce wypadku otoczyła policya i wojsko, dokonano wielu rewizyi, lecz nic absolutnie nie znaleziono. Bomba była prawdopodobnie lontową i sprawca zamachu miał czas uciec, podrzuciwszy pocisk wybuchowy.

ZAMORDOWANIE DYREKTORA FABRYKI

ŁÓDŹ. Wczoraj o godzinie 2 i pół po poł. ulicą Zachodnią przechodził dyrektor fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, inż. Rosenthal. Obok domu nr. 39 podbiegł do niego z tyłu jakiś złoczyńca i schwyciwszy go za kołnierz, szybko zadał mu sztyletem cios w piersi.

Sztylet przebił serce i inż. Rosenthal padł trupem na miejscu. O tem morderstwie posłano niezwłocznie telegram do Związku fabrykantów w Berlinie.

GROMADNA DEZERCYA.

KONSTANTYNOPOL. Z Iskibu donoszą, że załoga tamtejsza wymówiła posłuszeństwo władzom. Tysiąc szeregowców w uzbrojeniu zupełnem zbiegło z góry, pozostawiając list, w którym oświadczają, że nie mogą znosić już dłużej głodu i nędzy.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

KRAKOW, PODGORZE, WIELICZKA.

Znane rezultaty z 19 miejsc wyborczych (na 49). Dr. Bujak otrzymał 1790 głosów, Wójcik (ludow.) 2028, Klemensiewicz 2872. Dotychczas zupełny brak wiadomości z powiatu wielickiego.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.